

FOTO ESEJ **COŚ CZEGO NIE BYŁO**



Coś nienazwane, niemające kształtu...

Coś we mgle zamazane,

Coś, co zaistnieć chciało, ale wody zabrakło...zasuszyło się...zanim słońce ujrzało.

Tak jakby zdanie, które chciało się wypowiedzieć, w chwili otwierania ust wyparowało...

Coś, co może sensu nie miało, ale... i tak powstało...

podprogowo,

gdzieś poza rytmem,

na peryferiach świadomości...

...na granicy zamykania i otwierania powiek...

... wiary i zmyślenia...

Za coś czego nie było... ale się śniło...

wypijmy wino czerwone.

Małgorzata Chomont